

Piesek/kotek w nowym domu. Najważniejsze wskazówki dla nowego opiekuna.

Bardzo dziękujemy, iż zdecydowali się Państwo na adopcję pieska z naszego schroniska.

Dołożymy wszelkich starań, bo pomóc Państwu w jego adaptacji w Państwa rodzinie.

Aby ułatwić Państwu podjęcie decyzji i przejście przez pierwsze dni z nowym czworonogiem przedstawiamy kilka najważniejszych kwestii dotyczących adaptacji pieska/kotka w nowym miejscu.

Prosimy pamiętać, że zwierzę (pies czy kot), który trafia do nowego domu przechodzi zmianę, która nam może wydawać się niewielka, a dla zwierzęcia może być ona na tyle duża, że nie będzie mógł sobie z nią poradzić w ciągu godziny, jednego dnia, a nawet tygodnia. Ważne by dać zwierzęciu czas.

Nie należy się obawiać, że adoptując psa ze schroniska wyrządzamy mu krzywdę. Na pewno tak nie jest. Najlepszym co możemy zrobić jest powiedzieć sobie: "od dziś jesteś u mnie, to, co było to już przeszłość. Teraz będzie już tylko lepiej". Nie należy traktować psiaka przez pryzmat jego przeszłości. To, co złe już za nim, dążymy teraz do zmian, nie pielęgnujemy złych chwil. Psiak /kociak ma zapomnieć o tym, co było dla niego złe i od momentu adopcji czuć się dobrze = bezpiecznie.

My sami staramy się otaczać naszych podopiecznych uwagą ale w schronisku jest wiele zwierząt i mimo najszczerzych chęci, ich schroniskowi opiekunowie, nie mają realnej możliwości, by poświęcić zwierzakowi tyle uwagi ile w nowym miejscu może mu zapewnić jego własna rodzina stąd też decyzja, którą Państwo podejmują jest SŁUSZNA.

PSY:

Stres u psa:

Od chwili, gdy traci dom, zostaje wyrzucony z samochodu, przywiązany do drzewa we lesie :(, błąka się, jest zagubiony i dezorientowany, nierzadko głodny, bardzo spragniony i przegrzany lub zziębnięty, często pogryziony przez inne zwierzęta, ranny, potrącony przez samochód, bardzo wystraszony i np. obolały, poprzez przybycie do schroniska, gdzie przechodzi szereg zabiegów (niekoniecznie przyjemnych dla niego), przechodzi wiele nieznanego mu dotychczas doznań i nie rozumie co się tak naprawdę z nim dzieje i czego może się od człowieka spodziewać.

To wszystkie czynniki, szczególnie na początku, mogą mocno odbić się na zachowaniu pieska/kotka i wymagają indywidualnego potraktowania.

Psy w naszym schronisku otrzymują najlepszą możliwą opiekę. Są leczone, socjalizowane. Uczymy je chodzić na smyczy, staramy się nauczyć je jak największych ilości komend, ale prosimy pamiętać, że po "lekcji" pies znów wraca do kojca/boksu/innego pomieszczenia i znów zostaje sam. Jeśli psy są szczególnie lękliwe lub mają za sobą duży bagaż doświadczeń niekoniecznie z dnia na dzień sobie z tym poradzą. W nowym domu znacznie szybciej odzyskują równowagę i staną się wesole, pogodne, spokojniejsze.

Psy silne psychicznie, odważne, wesole i radosne, które w swoim psim dzieciństwie nie zaznały złych doświadczeń, były odpowiednio prowadzone, najczęściej szybko wracają do swojego dawnego zachowania i znów nabierają zaufania do nowego opiekuna. Psiaki, które nie miały dobrego startu (były przetrzymywane w złych warunkach, izolowane od ludzi i innych zwierząt, bite, głodzone,

znęcano się nad nimi fizycznie i psychicznie), znacznie dłużej odzyskują równowagę, ale przy odpowiednim, spokojnym, cierpliwym podejściu jest duża szansa, że zwierzę wróci do równowagi i odzyska zaufanie wobec ludzi.

Pierwsze dni w nowym domu:

Bardzo prosimy by pamiętać, że adopcja zwierzęcia to ogromna odpowiedzialność. Zwierzęta to nie zabawki i tak jak my odczuwają ból, strach, radość. Pomimo, iż ich zachowania nieco różnią się od naszych to pamiętajmy one negatywne doznania i także muszą się "ogarnąć" w nowym miejscu.

Wiele psów przesypia pierwsze dni. Odpoczywają, odsypiają, w ten sposób radzą sobie ze stresem. Inne wręcz przeciwnie - wachają, lizą, są aktywne przez wiele godzin i ciężko jest im się wyciszyć.

Pozwólmy im na spokojnie zadomowić się w nowym miejscu, nie zaczynajmy ich szkolić od momentu przekroczenia progu domu. Nie wracajmy jednak do tego, co było, co złe. Pies jest w domu i już będzie. Od pierwszych chwil spróbujmy zbudować z nim właściwą relację.

Nie róbmy niczego na siłę. Na początku najlepiej kupić pieskowi kość do gryzienia lub wędzone ucho do żucia, dać niewielkie nagrody, aby nasz czworonóg poczuł się w nowym miejscu komfortowo i miał szansę się wyciszyć, odpocząć.

Pozwólmy mu dużo spać by odespał czas spędzony w schronisku. Sen jest zwierzętom bardzo potrzebny. Niech najpierw zwierzę poczuje się w domu dobrze, bezpiecznie, a na szkolenie przyjdzie czas za dzień czy dwa. Prosimy by nie ustalać hierarchii typu: stój, nie ciągnij, nie wchodzi w 5 minut po przyjściu do domu. Pozwólmy zwierzęciu zapoznać się z nowym miejscem. Szkolenie zaczniemy następnego dnia.

Pies czy kot muszą obwąchać kąty, obejść posesję i poczuć się pewnie i swobodnie. Tresura już od pierwszego dnia i tak nie będzie skuteczna, a może sprawić, że zwierzę straci do nas zaufanie.

Nie należy uznawać, że nasz czworonożny przyjaciel zaaklimatyzuje się u nas w ciągu jednego czy dwóch dni. Część psów/kotów czuje się doskonale w nowym miejscu już po pierwszej drzemce, inne potrzebują na to nawet kilku tygodni.

Ważne, aby od pierwszych chwil (szczególnie jeszcze przed przywiezieniem pieska do nowego domu) WSZYSCY domownicy ustalili określone postępowanie wobec czworonoga. Jeśli np. pies ma nie spać z nami w łóżku to reguła musi obowiązywać od pierwszego dnia i **wszyscy** w domu muszą się do niej stosować. To samo dotyczy np. wycierania łap, (nie)karmienia przy stole itd.

Można już pierwszego, drugiego dnia po przyjeździe zachęcać psa smaczkami do wykonywania prostych poleceń (siad, zostań, masz), ale jeśli dla psa na spacerze ważniejsze jest wąchanie roślin, przedmiotów itp. należy mu na to pozwolić. Nos psa jest kilkadziesiąt razy bardziej czuły niż nasz. My czujemy np. zapach kiełbasy. Pies czuje każdy jej składnik. Nos to doskonały psi przewodnik. Nie odbierajmy mu radości z węszenia. Jeśli pies, w pierwszej chwili po wyjściu na spacer, potrzebuje węszyc i biegać - pozwólmy mu na to. Po 10-20 minutach od rozpoczęcia spaceru skupianie go na nas będzie znacznie bardziej skuteczne i efekty naszej pracy lepiej widoczne.

Bardzo prosimy by nigdy nie bić psów, nie krzyżeć na nie, nie straszyć, nie wymachiwać przy nich rękami ani nogami i nie wykonywać innych niezrozumiałych dla psa ruchów. Jeśli chcemy by pies/kot

nie zachowywał się w określony sposób mówimy stanowczo "NIE", ale nie biegniemy, nie szarpiemy, nie zachowujemy się w sposób, który dla zwierzęcia będzie niezrozumiały.

Ciągnięcie na smyczy: Nie szarpiemy psa, nie pędzimy za nim, bo on przecież ciągnie. Prosimy - zatrzymaj się, poczekaj, aż się uspokoi, rusz dopiero, gdy pies zauważy, że szarpiąc nic nie osiągnie. Powtarzaj tę zasadę do skutku. Naucz go 1 komendy i stosuj ją, gdy pies jest pobudzony. Skup jego uwagę na sobie. To zawsze działa. Smaczki muszą być PYSZNE :). Nie zawsze uda się osiągnąć efekt na pierwszym spacerze, ale z czasem będziemy widzieć zmiany. Konsekwencja wobec czworonoga to klucz do nawiązania dobrych relacji pomiędzy psem i właścicielem.

Prosimy by absolutnie nie spuszczać psów ze smyczy przynajmniej przez pierwszy miesiąc od adopcji. Jeśli chcemy się przekonać jak zachowa się nasz pies bez smyczy sprawdźmy jego reakcje i zachowanie na terenie ogrodzonym, nie w parku, gdzie jest wiele nowych bodźców.

My - opiekunowie - znamy nasze psy ze schroniska, nie znamy ich zachowań poza schroniskiem, najczęściej nie znamy też ich przeszłości. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich jego zachowań. Odpowiadamy za to, co obserwujemy u nas - na miejscu. Pobłażając psu, nie pilnując, może dojść do nieszczęścia (pogryzienia, wypadku komunikacyjnego, ataku innego psa na nasze zwierzę lub ataku naszego zwierzaka na coś, co mu zagraża) za które my będziemy odpowiedzialni.

Zanim podejmiemy decyzję o puszczeniu psa luzem upewnimy się, że jest to bezpieczne i psiak nas słucha. Prosimy pamiętać, by absolutnie i nigdy! nie puszczać psiaka luźno przy ruchliwych ulicach. Wielokrotnie uda mu się uniknąć zderzenia z samochodem czy innym środkiem transportu, ale może się też zdarzyć tak, że pies wpadnie pod samochód/inny pojazd. Narazimy zwierzaka na cierpienie, na wysokie koszty związane z jego leczeniem, a może i nas samych na traumę związaną z jego wcześniejszym odejściem. Psy należy prowadzić bez smyczy tylko na terenie do tego wyznaczonym lub na ogrodzonej posesji.

Nie należy spuszczać psów w lesie. Wiele z nich już nigdy do nas nie wróci. Pies nie może straszyć saren i innych leśnych zwierząt. To niedopuszczalne i może skończyć się zastrzeleniem psa przez służby leśne.

Pies jest emocjonalnie rozwinięty na poziomie 2-3-letniego dziecka. To dużo, ale i mało zarazem. Czy pozwoliliby Państwo, aby Wasze dziecko biegło samo po ulicy i bawiło się bez opieki? Nie. Pamiętajmy, że pies jest właśnie trochę jak takie małe dziecko. Może wybiec na ulicę, nie zauważyć samochodu, nie znając okolic może zdezorientowany biegać nie wiedząc gdzie ma powrócić.

Pies czy kot to nie zabawka. Wszystkie zwierzęta odczuwają ból tak samo jak ludzie. Zwierzęta chorują tak jak ludzie. Decydując się na przygarnięcie zwierzęcia należy otoczyć je najlepszą możliwą opieką. Zwierzęta chore wymagają opieki lekarza weterynarii.

Nie róbmy zwierzęciu tego, czego sami nie chcielibyśmy doznać. Kochane, zadbane zwierzę odwdzięczy się dozgonną psią / kocią miłością, a my będziemy mieć najlepszego przyjaciela pod słońcem.

Nie należy trzymać zwierząt na uwięzi. Łańcuch wywołuje u psa ogromny dyskomfort i stres, a to z kolei wzmacnia agresję. Czy ktoś z Państwa zechciał by spędzić 24 godziny przypięty łańcuchem bez możliwości swobodnego poruszania się? Raczej nie.. Pies przebywający bez przerwy na łańcuchu staje

się nerwowo, poza tym długotrwałe uwiązywanie zwierząt sprzyja tworzeniu się zwyrodnień, np. w obrębie kręgosłupa czy stawów.

Psy to zwierzęta stworzone do ruchu. Jest on im bardzo potrzebny i bezpośrednio wpływa na ich samopoczucie i kondycję. Wybiegany pies to pies szczęśliwy.

Jeśli pies ma przebywać w boksie to także musi regularnie biegać lub chodzić na spacer. Boks/kojec nie może być zbyt mały i nie jest miejscem na stałe.

Zwierzęta, które nie mają dostatecznej ilości ruchu czyli ich podstawowego zapotrzebowania źle funkcjonują w rodzinie i ciężko im później rozładować nagromadzoną energię i emocje.

Spacer są psom niezbędne. Choć jeden spacer dziennie z właścicielem pozwala mu nawiązać z nim większą więź i zaspokoić takie potrzeby jak znaczenie terenu (poza domem!), wąchanie, kopanie, bieg, zabawę, kontakt z innymi psami. Zapachy na zewnątrz są dla nich dużo bardziej ekscytujące niż te w domu czy w ogrodzie.

Bardzo często zdarza się tak, że psy, które regularnie spacerują, biegają, mają odpowiednią ilość ruchu nie mają tendencji do ucieczek.

Jeśli pies przebywa na zewnątrz musi mieć odpowiednio ocieploną budę, która w zimie chroni psa przed chłodem czy wilgocią, latem przed upałem. Wejście także powinno być odpowiednio zabezpieczone. Buda powinna być na podeście, który izoluje psa od zimna i wilgoci.

Pomieszczenia dla zwierząt muszą być odpowiednio wentylowane z dostępem do światła. Zwierzęta nie mogą przebywać w ciemności.

Pomieszczenia wewnętrzne także muszą chronić zwierzęta przed wilgocią, która bardzo źle wpływa na ich kondycję. Pomieszczenia dla zwierząt muszą być czyste!

Psy powinny przyjmować jeden do trzech posiłków na dobę. Zalecamy dwie mniejsze porcje. Psy, szczególnie te większe lub bardziej ruchliwe, nie mogą biegać bezpośrednio po posiłku. Istnieje ryzyko wystąpienia skrętu żołądka lub jelit - bardzo groźnej dla życia jednostki chorobowej, w której jedynym ratunkiem jest szybka interwencja chirurgiczna. Pies potrzebuje dostępu do wody 24h/dobę. Woda powinna mieć temperaturę pokojową.

Szczenięta jedzą znacznie częściej niż psy dorosłe. Maluchy - minimum 5 x/dobę, psiaki 3-miesięczne około 4 x/dobę, pieski 4-5-miesięczne minimum 3x/dobę. Dopiero starsze pieski mogą jeść rzadziej.

Nie wydajemy szczeniąt na zewnątrz. Zwierzęta młode potrzebują regularnego kontaktu z człowiekiem, socjalizacji, nauki. Bardzo młode psy trzymane na zewnątrz zazwyczaj nie nawiązują właściwych relacji z człowiekiem, poza tym są często narażone na niekorzystne warunki atmosferyczne, które mogą zagrażać ich zdrowiu i życiu. Błędów z psiego dzieciństwa najczęściej nie da się już naprawić lub nauka trwa bardzo długo.

KOTY:

Koty to wielcy indywidualiści, ale także wspaniałe, oddane człowiekowi, mrużące kule miłości.

To nieprawda, że kota nie da się wychować. Oczywiście, że potrzeby kota znacznie różnią się od potrzeb psa, ale koty także potrzebują bliskości, przytulenia, głaskania. Koty, szczególnie te dorosłe lubią spokój.

Żadne zwierzęta nie lubią ciągnięcia za ogon, uszy czy sierść. Wiele z nich to "wytrzyma", ale żadne nie będzie z tego powodu szczególnie zadowolone. Koty unikają takich sytuacji i dręczone stają się nerwowe i mogą się bronić. Długotrwałe dręczenie kotów sprzyja ich niewłaściwym zachowaniom (syczenie, warczenie, drapanie i gryzienie). Większość kotów dogaduje się z psami, ale zapoznanie psa z kotem musi przebiegać spokojnie i żadne z nich nie może na tym ucierpieć.

Koty jedzą znacznie częściej niż psy (4-5 razy), w mniejszych porcjach. Każde zwierzę musi mieć dostęp do świeżej, czystej wody przez całą dobę.

Dla kotów preferujemy domy niewychodzące (minimum do czasu sterylizacji). Bardzo prosimy by nie zostawiać kotów w domu z uchylonymi oknami. Jest to bardzo niebezpieczne dla kota, który może utknąć w szczelinie i stracić życie. Okna łatwo zabezpieczyć by uniknąć zawiśnięcia kota w uchylonym oknie. Koty to świetni obserwatorzy. Uwielbiają przesiadywać na parapecie, chętnie będą też wychodzić na balkon. Balkony warto zabezpieczyć.

Pamiętajmy o regularnym odrobaczaniu i odpchleniu zwierząt. Preparaty chronią także przed kleszczami. Odrobaczenie jest ważne również ze względu na możliwość przeniesienia pasożytów na nas i nasze dzieci. Regularne odrobaczenie zabezpieczy zatem i nas.

Dbajmy o coroczne szczepienie psa przeciw chorobom zakaźnym. Profilaktyka jest nawet kilkanaście razy tańsza niż leczenie. Szczepienie przeciw wściekliznie jest obowiązkowe i wymagane w każdym roku. Wścieklizna jest chorobą śmiertelną, nieuleczalną i niebezpieczną także dla ludzi (zoonoza). Zwierzęta chore bardzo cierpią. Zwierząt, u których stwierdzono wściekliznę nie da się wyleczyć.

Nie zapominajmy o znakowaniu zwierząt. Lyssetka, którą otrzymujemy przy szczepieniu, mikroczip czy adresatka lub numer telefonu napisany na obroży pomogą nam szybko odnaleźć naszego przyjaciela jeśli z jakichś powodów się on zagubi.

Wszystkie zwierzęta przygarnięte z naszego schroniska są regularnie odrobaczane, odpchłone, posiadają zarejestrowany mikroczip i komplet szczepień. Zwierzęta dorosłe są wysterylizowane/wykastrowane.

Pasożyty, szczególnie wewnętrzne, są trudne do całkowitego wyłapania i zalecamy by odrobaczenie powtórzyć minimum kilka razy po zabraniu zwierzęcia ze schroniska oraz regularnemu odrobaczeniu w późniejszym czasie (minimum 3-4 x/rok).

Szczenięta są szczególnie wrażliwe na wszystkie pasożyty wewnętrzne i częściej niż u psów dorosłych, pasożyty jednokomórkowe, wywołują objawy chorobowe (biegunka, zaburzenia w trawieniu i wchłanianiu, wymioty, osowiałość, w skrajnych przypadkach odwodnienie). Konieczna, już przy wystąpieniu pierwszych niepożądanych objawów, jest wizyta u lekarza weterynarii. Nie należy zwlekać gdyż na pomoc może być zbyt późno.

Zwierzęta wydawane ze schroniska są zdrowe, badane przez lekarza. Jeśli posiadają jakiegokolwiek problemy ze zdrowiem właściciel jest o tym informowany. Niestety nie daje to gwarancji, iż zwierzę,

po przybyciu do domu nie rozchoruje się. Będziemy wdzięczni za zgłoszenie nam takiego przypadku by zapobiec szerzeniu się chorób w schronisku. Prosimy wówczas także o pilną konsultację u swojego lekarza weterynarii.

W związku z tym, że większość zwierząt, która każdego dnia przybywa do schroniska, wymaga wielokrotnych zabiegów weterynaryjnych (często intensywnego odrobaczenia, leczenia, eliminacji czynników zakaźnych) schronisko jest miejscem komfortowym dla rozwoju patogenów.

Pomimo intensywnego ich zwalczania codziennie, wraz z nowymi zwierzętami, pojawiają się niechciani "lokatorzy". Każdy nowo-przybyły pies/kot jest poddawany zabiegom profilaktycznym.

Tylko i wyłącznie stosowanie uzupełnienia w postaci zabiegów profilaktycznych i leczniczych, już po adopcji, daje szansę pełnego zwalczania tych drobnoustrojów i pasożytów.

BARDZO WAŻNE!

Bardzo prosimy by nie krzyczyć na zwierzęta, nie bić ich, nie straszyć. Nie pomoże to w zdobyciu zaufania ze strony naszego zwierzaka, a doprowadzi do tego, że psiak/kociak będą nas unikać i się nas bać. Nigdy nie wolno karać psa za to, że załatwił się w domu. Może to doprowadzić do tego, że będzie się załatwiał w stresie, albo tylko pod naszą nieobecność i w miejscach, w których nie będziemy mogli go zobaczyć. W przypadku kłopotów z zachowaniem czystości, szczekaniem, brakiem apetytu i innymi kłopotami prosimy by dzwonić do nas. W miarę możliwości postaramy się pomóc lub skierujemy do odpowiednich osób.

Decyzję o adopcji zwierzaka najlepiej podjąć konsultując się z rodziną. Warto dopasować zwierzę i jego temperament do naszego stylu życia i warunków mieszkaniowych. Ratlerek będzie czuł znacznie lepiej na kanapie, a owczarek podhalański czy bernardyn zdecydowanie lepiej odnajdzie się w domu i ogrodzie, a nie w bloku, na IV-tym piętrze, bez windy.

Mamy świadomość, że wielu z Państwa podejmuje decyzję o adopcji pod wpływem impulsu, gdy zobaczy któregoś psiaka/kotka w ogłoszeniu. Warto jednak dopasować temperament zwierzęcia do swojego trybu życia. Jeśli odradzamy Państwu jednego, a namawiamy na adopcję innego zwierzęcia to tylko i wyłącznie dlatego, że znamy i obserwujemy naszych podopiecznych oraz staramy się dopasować zwierzęta do nowych właścicieli. Niestety bardzo często decyzja pokierowana TYLKO I WYŁĄCZNIE wyglądem nie jest właściwa. Powrót psa /kota do schroniska to wielki stres dla zwierzęcia. Trafia ono z miejsca, gdzie jest mu lepiej do schroniska - znów jest samotne i wzrasta u niego poziom stresu.

Pracownicy schroniska zawsze starają się jak najlepiej poznać swoich podopiecznych, ale nie jesteśmy w stanie sprawdzić wszystkiego. Gdyby np. po adopcji mieli Państwo jakieś wątpliwości zawsze można się z nami skontaktować i dopytać jak poradzić sobie z określonym zachowaniem. Im szybciej tym lepiej. W przypadku lęku separacyjnego (często nie jesteśmy w stanie wyłapać tego problemu w schronisku) także podpowiemy jak sobie z nim poradzić. Lęk separacyjny to objaw stresu. Czasem już samo ograniczenie możliwości biegania psa po całym domu (zamknięcie go w jednym pokoju na czas naszej nieobecności) pomaga. Klatka kennelowa i ustalenie zasad na pewno pomoże.

Jesteśmy chętni, aby wesprzeć Państwa i udzielić porad w pierwszych chwilach po adopcji i rozwiązać Państwa wątpliwości. W przypadku gdy pojawia się jakiś poważny problem z zachowaniem zwierzęcia

prosimy by jak najwcześniej nas o tym poinformować. Często w porę podjęte działanie szybko eliminuje niewłaściwe zachowania. Prosimy by nie czekać aż sytuacja wymknie się spod kontroli.

*W razie potrzeby prosimy telefonować pod nr: **793-993-779** – Iwona – codziennie w godzinach 8-20. Bardzo prosimy o szanowanie tego czasu i kontaktowanie się w tych godzinach. Jeśli ma być to kontakt po 20-ej to tylko w bardzo uzasadnionych przypadkach.*

Jeśli potrzebują Państwo konsultacji ze specjalistą od psych/kocich zachowań (behawiorysta) postaramy się skierować do właściwej osoby. Konsultacje takie są odpłatne, ale najczęściej tańsze w przypadku zwierząt adoptowanych ze schroniska. Podpowiemy do kogo się udać, specjaliści na pewno pomogą.